Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 1 września 1934 r. 1126.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. "Rytas" o zwrocie Polski w kierunku Berlina.-	I.	1.
2. Prasa litewska o związku bałtyckim.-	"	"

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

3. Oświadczenie uczestników wypadków z 7 czerwca.-	III.	2.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"R y t a s" o z w r o c i e P o l s k i w k i e r u n k u B e r l i n a . "Rytas" Nr.192 z 24 sierpnia /IX.1934/ Art.p.t. "Dlaczego Polska zwróciła się w stronę Berlina?" Streszczenie:

Z dobrze poinformowanych źródeł dochodzą wiadomości dotyczące polityki Polski. Dotąd niezrozumiały był niespodziewany zwrot przeciwko Czechosłowacji. Sytuacja polskiej mniejszości w Cieszyńskiem w r.b. nietylko się nie pogorszyła, lecz przeciwnie ulegała ciągłej naprawie, co zresztą przyznawali sami Polacy. To też alarmy polskie o rzekomem prześladowaniu Polaków w Cieszynie były jedynie pretekstem, przy pomocy którego Polska podjęła kampanję antyczeską, zmierzającą do całkiem innych celów.

Z biegiem czasu stało się jasne, iż Polacy zmierzają do wzniecenia nieporozumienia pomiędzy Czechami i Słowakami, a to w celu wykazania, że Słowacy bliżsi są Polakom, aniżeli Czechom. Z inicjatywy Polski nad wznieceniem irredenty pracował agent Jehliczko, a jednocześnie wznowione zostały ożywione stosunki z Węgrami.

W związku z zawarciem polsko-niemieckiego paktu o nieagresji stają się jasne istotne cele tych posunięć Polski. Mianowicie Polska zawarła z Niemcami tajną umowę, w myśl której zobowiązuje się nie przeszkadzać Niemcom w ich polityce w Europie Środkowej oraz, że nie będzie się sprzeciwiać zamierzonemu przez Niemcy Anschlussowi. Wywołany spór polsko-czeski miał do tego stopnia zaabsorbować uwagę Czechosłowacji, aby nie mogła ona skoncentrować swych sił w Europie Środkowej i zająć się problemem austrjackim. Polacy więc mieli na celu osłabienie odporności Czechów przeciwko naddunajskim zakusom Niemców. Wzamian za to Niemcy obiecały Polsce niepodnoszenie kwestji Korytarza i pozostawienie wolnej ręki w państwach bałtyckich. Jednocześnie omawiana jest kwestja ewentualnego podzielenia Litwy pomiędzy Polskę i Niemcy.

Łotwa i Estonja miały być wciągnięte w orbitę polską, zaś Niemcy na terenie tych państw uzyskać miały pewne przywileje ekonomiczne. Jakiejkolwiek interwencji Sowietów w tej sprawie Polska i Niemcy naturalnie się nie obawiały, gdyż w razie podjęcia walki na Zachodzie, Sowiety napadnięteby zostały przez Japonję na Wschodzie.

W świetle tych wyjaśnień zrozumiałą staje się antyczeska akcja Polski oraz dążenie Polaków do udaremnienia realizacji paktu wschodniego. Jasną się również staje rzeczą, że Warszawa stoi obecnie bliżej Berlina niż Paryża i że wespół z Berlinem stara się ona zniweczyć pacyfistyczne dążenia Moskwy i Paryża.

Wielka szkoda, iż polityka polska poszła tą właśnie drogą, gdyż oczywiscie, że po zwycięstwie w Europie Środkowej Niemcy nie oszczędzą także i Polski.

Europejski front pokojowy może jednak być zorganizowany także i bez udziału Polski. Pakt wschodni byłby naturalnie najlepszą gwarancją pokoju, lecz, gdyby nawet nie doszedł on do skutku, to jednak wzajemne zagwarantowanie pomiędzy Francją, Sowietami i Małą Ententą mogłoby ochronić Europę Środkową i Nadbałtykę przed awanturą polsko-niemiecką.-

P r a s a l i t e w s k a o z w i ą z k u b a ł t y c k i m. "Liet.Aidas" Nr.196 z 29 sierpnia /IX.1934/Art.p.t."Budowa podstaw związku bałtyckiego". Streszczenie:

Po siedmiotygodniowej przerwie zebrała się w Rydze ponownie konferencja przedstawicieli Litwy, Łotwy i Estonji dla kontynuowania pracy podjętej w Kownie :7 - 9 lipca.

Z prac konferencji kowieńskiej wiadomo już, że Litwa, Łotwa i Estonja szukają dróg wzajemnej współpracy. Wiadomo też, że współpraca ta będzie oparta na zasadach przedstawionych przez memorjał litewski z 25 kwietnia r.b., a więc przedewszystkiem w kierunku wzmocnienia niepodległości i samodzielności tych państw.

Początek rokowań był bardzo gładki. Kontynuowanie ich również nie natknęło się na żadne poważniejsze przeszkody. Świadczy to, że wszystkie trzy państwa bałtyckie zmierzają do wzmocnienia swej niepodległości i konsolidacji pokoju w Europie Wschodniej. Skolei o potrzebie pokoju w Europie Wschodniej świadczy nietylko poczucie państw bałtyckich, lecz również troska mocarstw europejskich w tej sprawie. Rokowania w sprawie paktu wschodniego natknęły się na za-

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Rytas" o zwrocie Polski w kierunku Berlina. "Rytas" Nr.192 z 24 sierpnia /IX.1934/ Art.p.t. "Dlaczego Polska zwróciła się w stronę Berlina?" Streszczenie:

Z dobrze poinformowanych źródeł dochodzą wiadomości dotyczące polityki Polski. Dotąd niezrozumiały był niespodziewany zwrot przeciwko Czechosłowacji. Sytuacja polskiej mniejszości w Cieszyńskiem w r.b. niczym się nie pogorszyła, lecz przeciwnie ulegała ciągłej naprawie, co zresztą przyznawali sami Polacy. To też alarmy polskie o rzekomem prześladowaniu Polaków w Cieszynie były jedynie pretekstem, przy pomocy którego Polska podjęła kampanję antyczeską, zmierzającą do całkiem innych celów.

Z biegiem czasu stało się jasne, iż Polacy zmierzają do wzniecenia nieporozumienia pomiędzy Czechami i Słowakami, a to w celu wykazania, że Słowacy bliżsi są Polakom, aniżeli Czechom. Z inicjatywy Polski nad wzniecaniem irredenty pracował agent Jehliczko, a jednocześnie wznowione zostały ożywione stosunki z Węgrami.

W związku z zawarciem polsko-niemieckiego paktu o nieagresji stają się jasne istotne cele tych posunięć Polski. Mianowicie Polska zawarła z Niemcami tajną umowę, w myśl której zobowiązuje się nie przeszkadzać Niemcom w ich polityce w Europie Środkowej oraz, że nie będzie się sprzeciwiać zamierzonemu przez Niemcy Anschlussowi. Wywołany spór polsko-czeski miał do tego stopnia zaabsorbować uwagę Czechosłowacji, aby nie mogła ona skoncentrować swych sił w Europie Środkowej i zająć się problemem austrjackim. Polacy więc mieli na celu osłabienie odporności Czechów przeciwko nadchodzącym zamachom Niemców. Wzamian za to Niemcy obiecały Polsce nieporuszanie kwestji Korytarza i pozostawienie wolnej ręki w państwach bałtyckich. Jednocześnie omawiana jest kwestja ewentualnego podzielenia Litwy pomiędzy Polskę i Niemcy.

Łotwa i Estonja miały być wciągnięte w orbitę polską, zaś Niemcy na terenie tych państw uzyskać miały pewne przywileje ekonomiczne. Jakiejkolwiek interwencji Sowietów w tej sprawie Polska i Niemcy naturalnie się nie obawiały, gdyż w razie podjęcia walki na Zachodzie, Sowiety napadniętyby zostały przez Japonję na Wschodzie.

W świetle tych wyjaśnień zrozumiała staje się antyczeska akcja Polski oraz dążenie Polaków do udaremnienia realizacji paktu wschodniego. Jasne się również staje rzecz, że Warszawa stoi obecnie bliżej Berlina niż Paryża i że wspólnie z Berlinem stara się ona zniweczyć pacyfistyczne dążenia Moskwy i Paryża.

Wielka szkoda, iż polityka polska poszła tą właśnie drogą, gdyż oczywiście, że po zwycięstwie w Europie Środkowej Niemcy nie oszczędzą także i Polski.

Europejski front pokojowy może jednak być zorganizowany także i bez udziału Polski. Pakt wschodni byłby naturalnie najlepszą gwarancją pokoju, lecz, gdyby nawet nie doszedł on do skutku, to jednak wzajemne zagwarantowanie pomiędzy Francją, Sowietami i Małą Ententą mogłoby ochronić Europę Środkową i Nadbałtykę przed awanturą polsko-niemiecką.

Prasa litewska o związku bałtyckim. "Liet. Aidas" Nr.196 z 29 sierpnia /IX.1934/ Art.p.t. "Budowa podstaw związku bałtyckiego". Streszczenie:

Po siedmiotygodniowej przerwie zebrała się w Rydze ponowna Konferencja przedstawicieli Litwy, Łotwy i Estonji dla kontynuowania prac podjętych w Kownie 7 - 9 lipca.

Z prac Konferencji Kowieńskiej wiadomo już, że Litwa, Łotwa i Estonja szukają dróg wzajemnej współpracy. Wiadomo też, że współpraca ta będzie oparta na zasadach przedstawionych przez memorjał litewski z 25 kwietnia r.b., a więc przedewszystkiem w kierunku wzmocnienia niepodległości i samodzielności tych państw.

Początek rokowań był bardzo gładki. Kontynuowanie ich również nie natknęło się na żadne poważniejsze przeszkody. Świadczy to, że wszystkie trzy państwa bałtyckie zmierzają do wzmocnienia swej niepodległości i konsolidacji pokoju w Europie Wschodniej. O potrzebie pokoju w Europie Wschodniej świadczy nietylko sojusz państw bałtyckich, lecz również troska mocarstw europejskich w tej sprawie. Rokowania w sprawie paktu wschodniego natknęły się na za-

ciekły opór Polski i Niemiec. Nie należy się przeto dziwić, że dziś otworzyły się oczy nawet takim zagranicznym organom prasowym, które dotychczas na sprawy pokoju w Europie Wschodniej patrzyły przez okulary polityki polskiej czy niemieckiej. Coraz to nowe głosy o niebezpieczeństwach dla pokoju w Europie Wschodniej nie mogą nie zmusić państw bałtyckich do zajęcia się sprawami swego bezpieczeństwa.

W takich warunkach porozumienie trzech państw bałtyckich w sprawie obrony niepodległości jest rzeczą naturalną. Należy się cieszyć, że w ocenie dzisiejszej sytuacji politycznej wśród państw bałtyckich nie zaznacza się niemal żadna różnica zdań. Pozwala to spodziewać się, że idea związku bałtyckiego pokonała już wszystkie najważniejsze przeszkody.-

"Liet. Žinios" Nr.197 z 30.VIII.1934 r. Art.p.t."Rokowania w sprawie związku bałtyckiego". Streszczenie:

Prasa zagraniczna zaczyna coraz częściej i konkretniej pisać o tajnym układzie polsko-niemieckim, zawartym kosztem z jednej strony Litwy, z drugiej zaś Sowietów. W tych dniach francuska "La Liberté" podała dosyć wyraźną treść tego układu.

Trudno oczywiście orzec, ile w tem wszystkiem jest prawdy. Pozatem takie postępowanie Polski byłoby zbyt krótkowzroczne. Dla Niemiec bowiem t. zw. Korytarz Polski ważny jest nie, jako Korytarz, a jako środek odepchnięcia Polski od morza i Drang nach Osten. Oczywiście w polityce niemieckiej Polska przedewszystkiem stoi Niemcom na przeszkodzie. O ile nawet zgodzić się z wywodami "La Liberté", Polska oddawałaby usługę nie sobie, a Niemcom. Wcześniej czy później bowiem Niemcy Polskę by zlikwidowały. Po pokonaniu silniejszego skoordynowanego oporu państw europejskich, Niemcy tem łatwiej mogłyby zlikwidować opór Polski. Niepodobna bowiem przypuścić, by Niemcy zgodziły się na zezwolenie Polsce na umocnienie się nad Bałtykiem, gdyż stanowiłoby to zagrodzenie drogi w Drang nach Osten. Ze względu więc na perspektywy przyszłości byłoby ze strony Polski zbyt niemądre poddanie się tego rodzaju imperjalistycznej pokusie i zostanie ofiarą imperjalizmu niemieckiego.

Pozostaje jedno wyjście. Przyszłość dyktuje Polsce potrzebę popierania związku bałtyckiego. Związek ten utworzyć należy corychlej. Dziś bowiem wyraźnie zaczynają się przejawiać niebezpieczeństwa dla pokoju i dla małych państw, do jakich należą państwa bałtyckie. Niebezpieczeństwo grozi zarówno Litwie, jak też Łotwie z Estonją, jak wreszcie Polsce, która obecnie stała się buforem pomiędzy Niemcami a Sowietami i dzięki chwilowym okolicznościom próbuje odegrać pewną rolę. Historyczna przeszłość świadczy najlepiej, iż losy Polski niemal się nie różnią od losu Litwy. Napróżno Polska nie chce tego zrozumieć i napróżno prowadzi imperjalistyczną politykę. Będzie to jej zgubą, a jednocześnie wielkiem nieszczęściem dla państw bałtyckich.

Z tego względu pokój w Europie Wschodniej dałby się poważnie zapewnić nietylko przez stworzenie związku trzech państw bałtyckich, lecz i przez wzmocnienie go drogą przyłączenia się Polski i Finlandji. Byłoby to jednak możliwe dopiero w tym wypadku, gdyby Polska wyrzekła się swej imperjalistycznej polityki oraz tych politycznych niejasności, które obecnie mącą pokój w Europie Wschodniej, wreszcie, gdyby przywróciła traktaty.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

O ś w i a d c z e n i e u c z e s t n i k ó w w y p a d k ó w z 7 c z e r w c a . Prasa litewska z 30 sierpnia /IX.1934/ zamieszcza publiczne oświadczenie 28 zdegradowanych oficerów - uczestników wypadków z 7 czerwca. Oświadczają oni, że zostali wciągnięci do zamachu stanu, wierząc, że czynią to dla dobra Litwy. Wciągnął ich Voldemaras. Byli oficerowie oświadczają, iż przekonali się, jak błędną i szkodliwą była ich robota. Oświadczają jednocześnie, że kara, która ich spotkała była zupełnie zasłużona.-